

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 11 (23) Października. — Rok 1852.

N^o 282.

Jutro, ŚŚ. Jana Kant: i Rafała Archanioła.
Ubyło dnia godzin 6, min: 30.

Jutro, w Kościele *XX. Reformatów Warszawskich*, przypada Odpust Śgo Piotra z *Alkantary*, Wyznawcy Zakonu *XX. Reformatów*. Odpust ten odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami z rana i po południu, i Processjami.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xiecia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmilszemu zezwolić raczył na skrócenie kary Ludwikowi *Mazaraki*, w r. 1848, za przestępstwo polityczne zesłanemu na *Syberję* do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, przez pozostawienie go przy tychże robotach jeszcze przez lat cztery, jeżeli obecnem postępowaniem i sposobem myślenia, zdołał chociaż w części zatrzeć swą winę.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Piotra-Jana zch imion *Lange*, majstra introligatorskiego, w 1843 r., za granicę zbiegłego i obecnie w mieście *Paryżu* przebywającego; Adama *Waszkiewicza*, czeladnika szewskiego, z domu pod Nr 1809a, i Starozakonnego *Abrama Kohna*, z domu pod Nr 1795, zbiegłych, ażeby w ciągu 6ciu tygodni, od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Magistrat miasta *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Starozakonnemu *Hasklowi Endewed*, pod Nr 747 mieszkającemu, na prowadzenie w mieście *Warszawie*, fabryki szlifowania szkła i kamieni; *Henrykowi Denger*, pod Nr 1343, profesji stolarskiej; *Kacprowi Rządowskiemu*, pod Nr 791, profesji bednarskiej; Starozakonnemu *Janklowi Klauze* pod Nr 1794a, Starozakonnemu *Abramowi Rotmil* pod Nr 804, i Starozakonnemu *Wolfowi Aronowi Sztrumpfmann*, pod Nr 2426, profesji blacharskiej.

W d. 17/29 b. m. w *Pultusku*, odbędzie się egzekucja postawienia pod pregiierzem, *Jadwigi Wiśniewskiej*, za zabójstwo na własnem dziecku dokonane, ostatecznym wyrokiem, na pozbawienie wszelkich praw i zostanie do robót fabrycznych na lat 10 skazanej.

W zeszłą Środę, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzysza, odbył się pogrzeb zmarłego w d. 18 b. m., w Domu Dzieciątka JEZUS, s. p. Xieźda *Pawła Smolińskiego*, Kapłana Zgromadzenia *XX. Missjonarzy*, b. Proboszcza Superjora w *Mławie*, i Dziekana Dekanatu *Mławskiego*.

Ignacy Rzońca, b. Sekretarz Komissji R. S. W. i D., Kawaler Orderów: Śgo *STANISŁAWA* i Stej *ANNY III*ciej klasy, oraz Znak Honorowego, Emeryt, onegdaj o godz. 9tej wieczorem, zakończył doczesne życie. Stroskana Familja, zaprasza *Krewnych*, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ciej po

południu z *Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mająca.

Pojutrze, w Kościele *XX. Reformatów*, o godz. 10 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. *Felixa Sarnowskiego*; na które, pozostała Żona, Familja, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

W dniu 13 b. m., w mieście *Łomży*, zszedł z tego świata s. p. *Jan-Fryderyk Hausbrandt*, Prezes Kolegium Kościelnego Gminy *Ewangelickiej Łomżyńskiej*, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby Rządowej, za lat XXX.

JO. Xzē *Golicyn* Jenerał-Lejtnant, powrócił z *Włoch*; a JW. Jenerał-Major *Weis*, z *Drezna*.

JW. Rada Tajny, Senator *Kazimierz Trębicki*, wraz z Małżonką, wyjechał do *Wrocławia*.

JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, Administrator Xieństwa *Łowickiego*, wyjechał do *Skierniewic*.

Jutro, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się Posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Sal Ochrony *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

W tych dniach bawił w *Warszawie*, przybyły z *Paryża*, dla odwiedzenia Rodziny, JW. Rada Stanu *Rudolf Żelaziewicz*, Członek Departamentu Projektów i Anszlagów w Zarządzie Komunikacji i Budowl Publicznych, Profesor Architektury w *CESARSKIEJ Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu*. Profesor *Żelaziewicz*, wczoraj wyjechał w dalszą drogę do *Petersburga*.

Wyszedł z druku serji Hej tomu IIIgo zeszyt 2gi, czyli ogólnego zbioru tomu XXVII zeszyt 2gi, *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, wydawanego za upoważnieniem Rządu, zawierający ciekawe artykuły PP. Dra *E. Majewskiego*, Dra *Bęcewicza*, Dra *Ossakowskiego*, Dra *Prey*, Dra *Kryszki*, *Ignatowskiego*, Dra *Le Brun*. Skład główny w Xieęgarni *Henryka Natanson*a. *Pamiętnika Tow: Lek: Warsz:*, wychodzi rocznie cztery zeszyty, po 10 do 12 arkuszy druku, a stanowiących 2 tomy. Przedpłatę na to pismo, przyjmują wszystkie Xieęgarnie krajowe i zagraniczne, po rs. 3, oraz Urzędy i stacje pocztowe po rs. 3 kop: 40. Osoby zamieszkane na prowincji, a życzące otrzymywać to pismo w osobnych kopertach, raczą do ceny rs. 3 kop: 40, dodatkowo na koszt kopertowania nadesłać franco kop: sr: 45, do Xieęgarni *Henryka Natanson*a w *Warszawie*, lub do *Expedycji Gazet Pocztańtu Warszawskiego*.

W zakładach konstrukcyjnych *P. Guibert* w *Nantes*, wybudowano mały okręcik, 100 tons objemu mający, cały z *blachy cynkowej*. Nazwano go *Fr: le Hon*. Ciekawem jest dla nas powodzenie tego statku, bo cynk należy do bogactw kopalnych, kraju tutejszego.

Niemale wrażenie robi w *Irlandji*, jako w siedlisku przemysłu *lnianego*, nowy wynalazek *Watta*, dotyczą-

cy przygotowania *lnu* do przedziału; uznanym jest on, jako daleko lepszy od systematów *Schenka* i *Clausen*. Przemysł *lniany* kwitnie u nas, szczególnie w Gubernji *Augustowskiej*, oraz w ościennych Gubernjach *Kowieńskiej* i *Wileńskiej*.

W dzienniku *La Lumiere* (z d. 7 Września 1851 r.), czytamy: „*Józef Duchesne*, wyborny chemik swego czasu, i Lekarz Króla *Francuzkiego Henryka IVgo*, wreszcie poeta nawet, stwierdził, że widział Lekarza *polaka*, który w szklanych bańkach, zachowywał popioły rozmaitych roślin, i posiadał tajemnicę wracania im pierwotnej ich postaci, wedle woli swojej. Jeśli na przykład chciał pokazać różę, wziął z bańki odpowiedniej, nieco popiołu różanego i umieścił go nad palącą się świecą, a skoro się popiół rozgrzał, wnet zaczął się ruszać, rozłatać, zbierać w kupki, dzielić, szykować, i kształtować nareszcie w postać, bardzo pięknej róży.” Ciekawą byłoby rzeczą dojść, jaki to Lekarz *polak*, tak ciekawe doświadczenia *Duchesnowi* pokazywał.

Nakładem i drukiem *J. Jaworskiego*, wyszedł *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na rok 1853*, zawierający w sobie prócz części kalendarzkiej, wiele użytecznych wiadomości gospodarskich. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w *Warszawie* i na prowincji, po kop. sr. 30 za exemplarz. Skład główny Kalendarza, w tejże drukarni przy ulicy *Krak-Przedz.* w domu *Stan: Hr: Potockiego*, wprost Kościoła *XX. Karmelitów*, i w Składzie papieru *P. Wojeżyńskiego* przy ulicy *Wierzbowej*, obok Drukarni *Kurjera*.

Wczoraj, jak zwykle w dzień *piątkowy*, targ za *Żelazną bramą*, był nader ożywiony. Wyjątkowem indywiduum w tym ogólnym ruchu, był *czarny pudel*. Widziano go bowiem, powracającego z targu i niosącego w zębach kosz, naładowany nie *mięsem* lub *nabiałem*, ale ślicznemi *kwiatami*. Nowy ten amator *Flory*, kontrastowo wyglądał, sam będąc *czarnym*, przy odbijających kolorach kwiatów.

Znane jest Czytelnikom *Kurjera* z historii i powieści historycznych, imię *Pelki*, syna nadobnej *Esterki*. *Pelka* ten słynął ze swojej atletycznej postawy, i dziś jeszcze zwiedzający Kościół w *Krośnie* (w *Galicji*), zdumiewają się nad ogromem trupa, tego syna pięknej *Izraelitki*. Leży on złożony w grobach Kaplicy *Oświecimów*, przy Kościele wspomnianym; ciało nieczepuło się bynajmniej, i wraz ze skórą zeschło; twarz nawet zachowała dawne rysy, a niezmiernie czoło, świadczy o jego poważnym obliczu.

Przed kilką dniami, nadmieniliśmy o ciekawem i ważnem dziele *Hr: de Bastarda*, pod tyt: *Historja sztuki rysowniczej*, której jeden exemplarz 4-tomowy kosztuje, 9,000 rs. Obecnie donosim tak miłośnikom pięknych edycji, jak i technikom, że w księgarni *P. Bernsteina* przy ulicy *Miodowej*, znajduje się za nader umiarkowaną cenę, przepyszna *in folio majori* księga: *The public Works of Great Britain*, opisująca wszelkie wykonane w *Anglii* znakomitsze drogi bite, mosty, kanały, doki *Londyńskie* i *Liverpolskie* na składy towarów, koleje żelazne, parowozy, parostatki, tudzież wytapianie żelaza, fabrykację stali, koku i gazu do oświetlania, co

wszystko objaśnione jest pięknymi rycinami na 153 tablicach pomieszczonemi.

Jeden z Czytelników *Kurjera*, utrzymuje, że aby przywrócić *stoniowej kości* żółtkę, poprzednią białosć, dość jest ją wodą dobrze obmaczać, i na mocne działanie słońca wystawić. (Niemogliśmy tego sprawdzić, bo wczoraj słońca nie było; dla wiadomości wszakże szanownych Gospodyń, donosimy i o tem).

Z nowych kompozycji Pana *Madejskiego*, wydanych we *Lwowie*, słyszeliśmy kilka ustępów z *Spiewnika*, i z przyjemnością donosim miłośnikom muzyki, iż kompozycje te, zalecają się wszystkimi pięknościami, przynoszącemi zaszczyt ich twórcy. Pan *Madejski*, jest młodym kompozytorem, ale pięknymi nadziei i niepospolitego talentu. W N° 123 *Kurjera Warszawskiego* z r. b., już z okoliczności wydanych za granicą utworów *P. Marcellego Madejskiego*, Doktora Praw, wspomnieliśmy zaszczytnie o tym kompozytorze, obok imion *Dobrzyńskiego*, *Moniuszki*, i *Xięcia Kazimierza Lubomirskiego*. Pan *Madejski*, bawi we *Lwowie*.

Wzeszłą Środę, wydarzył się tu smutny przypadek, *Felix Krynicki*, uczeń tapicerski, lat 14 letczy, siadłszy na poręczy od schodów w domu Nr 466, przy ulicy *Bieluńskiej*, chciał się po niej na dół zsunąć; lecz swawolę tę, życiem przypłacił, albowiem spadłszy głową na sam dół, tak mocno rozbił się, iż na miejscu żyć przestał.

Jeden z szanownych Prenumeratów *Kurjera*, donosi nam z miasta *Philippeville*, w prowincji *Konstantynie*, w *Algierji*, pod dniem 8 b. m., następującą wiadomość: „Wyczytuje w *Kurjerze Warszawskim*, że rok 1852, będzie wszędzie nacechowany smutnemi pamiątkami; u was nieurodzaje, *cholera*, u nas podobnie. W początkach wiosny, rachowaliśmy na najpiękniejsze urodzaje, a jeden dzień wiatru z pustyni *Sahary*, pozabawił nas wszystkich nadziei. Owoce w ogólności, a szczególnie *winogrona*, zaraził chorobą do dziś dnia nieznana i tak szkodliwa, że dzieci jedząc takowe, mimo starania najprędszego, dostawały puchliny i we 24 godzin umierały. *Tytuń*, *zboża* i inne produkta, tak ucierpiały od tego wiatru, który wiał 25 Maja, że niepokryły nawet wydatków na ich uprawę, jedne tylko *jedwabniki* nam się udały.”

Powzieliśmy wiadomość, że *P. Antoni Wieniarski*, Autor *Powieści historycznych* wydawanych w r. b., nakładem *Wolffa* i *Orgelbranda*, przygotowuje do druku *Obrazki Lubelskie*.

W ogrodzie do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w *Marymoncie* należącym, znaleziono w dniu wczorajszym gałązkę, okrytą *dojrzałemi malinami* żółtymi. Jest to osobliwość w czasie obecnym, którą ciekawi mogą widzieć w Drukarni *Kurjera*.

Artysta nasz fortepjanista *P. Józef Lubowski*, powrócił do *Warszawy* z *Krakowa*, gdzie wzbudził powszechny zapal.

Drukiem Nakładcy *M. B. Wolff* w *Petersburgu*, wyjdą w ciągu roku, *Kazania*, niegdy *X. Wereszczyńskiego*, b. Biskupa *Kijowskiego*, wydane staraniem Xiędza *Arcy-Biskupa Metropolity Hołowińskiego*.

Podług wiadomości z *Dorpatu*, Wiolonczelista Samuel *Kossowski*, przybył do tego miasta, i dnia 3 b.m. dawał w sali Resursy miejscowej koncert z wielkiem powodzeniem.

Nakładem M. *Rodzyna*, Xiegacza przy ulicy *Przechodniej*, wyszedł *Kalendarz Popularno-Ziemiański, na rok 1853*. Sprzedaje się we wszystkich Xiegarniach w *Warszawie* i na prowincji po kop. sr. 30, za exemplarz. Skład główny *Kalendarza* w tejże Xiegarni.

Klasyfikator L. *Eckstein*, przeniósł swoje pomieszkanie do domu JW. Hr: *Zamoyskiego*, N° 1245 przy ulicy *Nowy-Swiat*.

(A. nad.) Przechodząc ulicą *Nowolipki*, zwróciłem spojrzenie na bardzo wytworny napis, zawierający się w krótkich słowach: *Proszę na flaki*, pod Nr 2464; a będąc zwolennikiem takowych, wstąpiłem, gdzie przy rychłej usłudze, natychmiast podano wybornie sporządzone *flaczki*, na które grzeczna gospoia, w dni Wtorkowe, Czwartkowe i Niedzielne, najuprzejmiej zaprasza. Powodowany li tylko oddaniem sprawiedliwości, jak najmocniej zalecam konsumowanie takowych, gdyż są wyborne. W tem to miejscu zarazem mający chęć stołowania się miesięcznie, znajdując za pomierną cenę smacznie sporządzony obiadek. — ***

Jutro, w salonie P. Dominika *Martin*, w *Ogrodzie Wiejskim*, P. *Rajczak* da się słyszeć, i stosownie do życzeń, wykona ulubione *pot-pouri Canthata*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty*, dają rs. 5 kop: 18; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97½; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 4; wartość kuponu kop: 20.

Woda na plamy, Krotochwila PP. *Gabriel i Dupenty*, z *francuzkiego* tłómaczona. Humor, dowcip, i wesołość, oto są główne zalety tej drobnostki, czegoż więcej możemy żądać od Krotochwili? Założeniem dziełek tego rodzaju, jest zabawić i rozmieszyć Publiczność, a na wczorajszem przedstawieniu w Teatrze *Rozmaitości*, śmiano się jak to mówią *serdecznie*. Artyści nasi grali wybornie, szczególnie PP. *Chomiński i Chomanowski*; śpiewki są tam dowcipne, muzyka stosowna, słowem wszystko znaleźć można, czego się po zabawnej Krotochwili wymaga. Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Panna *Ciemska* 2-kroć i Pan *Chomiński* 3-kroć; po Komedji *Odlutki i Poeta* PP. *Rychter i Swieszewski*; po Dramie *Graziella*, Panni *Zielińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć.

ANGLJA. — Proklamacja Królewska zwołująca Parlament na 4go Listopada, już ogłoszoną została. — Wiadomości o wylądowaniu *Anglików* w *Heracie* w 9,000 ludzi, nie bardzo tu dają wiare. — Z *Kap* otrzymano nowe wiadomości; wojny końca przewidzieć nie można; Gubernator wrócił z wyprawy z *za Kei*, ale na tem zyskał tylko 10,000 sztuk bydła. — Rząd zalecił Komoram, by jak największe ułatwienia robioną właścicielom pałacu *kryształowego*, co do sprowadzania przedmiotów sztuk pięknych. — Lord *Lansdowne*, jeden z najbardziej ludzkich właścicieli w *Irlandji*, darował i w tym roku swym dzierżawcom, 30 procent czynszu.

AUSTRIA. — W dniu 20 b. m. rozpoczną się w *Wiedniu* konferencje celne, pomiędzy *Austriją* a państwami koalicji *Darmstadtzkiej*; niewiadomo, czy *Hanower* do nich należeć będzie. — Cesarz do Listopada bawić ma w *Schoenbrunn*.

W dniu 13 b. m., rozstał się z tym światem w *Tarnowie*, ś. p. Zygmunt *Laskowski*, Konsyljarz foralny i tymczasowy Prezes. Testamentem zapisał na Seminarjum złr. 300, na Kościół w *Niegowicie* złr. 500, na Szpital Katolicki i żydowski w *Tarnowie* po złr. 100, na ubogich tamtejszych Chrześcijańskich i żydowskich po 50 złr.

FRANCJA. *Paryż 17 Paźdz.* — Jutro dopiero odbędzie się rada Ministrów, na której rozstrzygną kwestję zwołania Senatu i ogłoszenia Cesarstwa. Dziś jeszcze tylko zajmują się wczorajszym wjazdem Prezydenta; Xiążę był bardzo zadowolony z przyjęcia, widać to było na twarzy; już około banhofu rozmaite deputacje rzemieślnicze przerwały szpaler wojska, i tak go otoczyły, tak zarzuciły kwiatami, że ruszyć naprzód nie mogli. Około *Tuileries* podobnie go przyjął tłum dzieciw w bieli z wieńcami lauru i róż na głowach; koń nawet przestraszył się; stanął dęba, i byłby zranił Xięcia, gdyby ten mniej dobrze używać go umiał. *Ludwik-Napoleon* sam wydał rozkaz, by o 10 kroków orszak za nim postępował, bo w ten sposób na przypadek jakiego zamachu, sam tylko narażał się; wiadomość o tym rozkazie, dobre zrobiła wrażenie. Mówią o ważnych zmianach w zasadach administracji, finansach, armji, i t. d.; dziś już spodziewano się dekrety zmniejszającego armję o 25,000 ludzi; podobno finansowe reformy przeprowadzić ma Senator *Margrabia d'Audiffret*, przyszły Arcy-Podskarbi. Zapewniano też, że w przejeździe przez *Amboise*, Prezydent udarował wolnością *Abd-el-Kadera*, i że mu ofiarował mieszkanie w *Trianon*. — Iluminacja wczorajsza była dość świetna, głównie odznaczały się jednak gmachy rządowe. Wszystkie ozdoby na ulicach, dziś zostawiono dla mnóstwa osób obcych z prowincji przybyłych. — Prezydent ma zamiar przenieść wielki szpital *Hotel Dieu*; dzisiejsze bowiem jego położenie, jest bardzo niezdrowe. — Zamierzają dać w operze wielki bal *Napoleonowski*, po 20 fr. bilet; dochód przeznaczą dla poszkodowanych wylewem *Renu*. — Z powodu powrotu Prezydenta, wybito mały medal wielkości franka. — Z *Lozanny* donoszą, że Xiężna *Orleańska*, wraca do zdrowia; udaje się ona do *Anglii*. — Prezydent zajechał tylko do *Tuileries*; pałac ten opuścił zaraz, i udał się do *Elysée*, a następnie do *St. Cloud*.

Paryż 18 Paźdz. (d. t.) — Xiążę w *Amboise* udarował wolnością *Abd-el-Kadera*. Emir odwieziony zostanie do *Brussy*, jak tylko przygotowania do tej podróży urządzią; przysiągł on na *koran*, poddanie się zupełne. Xiążę Prezydent mieszka w *St. Cloud*.

HISZPANJA. — Gazeta w d. 10 b. m., nieogłosiła wcale dekrety zwołującego Kortezy; obejmuje ona tylko dekrety rozdające orderzy i rangi wielu wojskowym; z powodu rocznicy urodzin Królowej. — Wkrótce ogłoszą konwencję pocztową z *Anglią*. — W d. 10 z niezwykłą wspaniałością odbyła się u dworu ceremonia ucałowa-

nia reki Królowej; wieczorem, Królestwo byli w teatrze Opery.

Włochy. — Urzędowa gazeta *Rzym* donosi, że Rząd sam zajął się kolejami żelaznymi, i w tym celu, zaczął robić pomiary na liniach do *Ankony* i *Bolonji*.

ROZMAITOŚCI. — Miasteczko *Gräfenhal* w Księstwie *Meiningen*, zgorzało prawie do szczytu w dniu 30 z. m. Ogień wszczął się przed świtem, a pomimo szybkiego ratunku i obfitości wody z rzeczki płynącej wśród miasta, wiatr gwałtowny rozniecił płomień tak szeroko, że trudno było w częściach miasta zajętych, nieść jakąkolwiek pomoc. Po 26ciu godzinach pożaru, zostało go dopiero powstrzymać, kiedy prawie nie nie pozostało do ratunku. 252 domów i zabudowań poszło z dymem, tylko 18 do 20 domów, Kościół, szkoła, ratusz i zamek, zostały ocalone. Kilka osób zginęło w płomieniach, a około 1,000 z życiem tylko uszło. Garbarz, w którego domu ogień najprzód wybuchnął, znalazł śmierć w płomieniach; utrzymują wszakże, że on umyślnie ogień podpalił, chcąc sobie życie odebrać. — Słynny kompozytor i artysta *de Berlioz*, tak zapadł na oczy, że musiał zaniechać Profesorsztwa w Konserwatorium *Bruxelskiem*. — „Czy ładnie mi w tym kapeluszu *skórzanym*?” rzekła do swego małżonka, stojąca w całym powab młodych, młoda mężateczka. „Śliczna zawsze”, rzekł mąż, „ale dziś w tym kapeluszu, daruj porównanie... podobna jesteś do *dorożki*.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielecki Leonard Ob: z Zagłędowa nr 634; Dzierżanowska Marja Ob: z Karlsbad nr 604; Goldberger Anna fabry: Kapeluszy słomko: z Wiednia nr 415; Rompaniejszczyk Nadzieja Żona Rad: Koleg: z Paryża nr 613; Xże Marużi Alex: Porucz: Gwar: z Paryża nr 613; Hr. Ozarowski Adam Podpułk: z Petersburga; Prądyńska Salomea Żona Rz: R. S. z Leżnicy; Predowski Wojc: Admini: Owczarni Rząd: z Karlsbad nr 600; Potocki Stan: Hr: z Wiednia nr 415.

Wyjechali: Bontani Józ: Ob: do Częstochowy; Cielecki Felix Ob: do Sojki; Drojewski Jan Ob: do Zawad; Gostomski Hiero: Ob: do Brzostowa; Gzowski Erazm Ob: do Różniewa; Józefowicz Ign: Radaea Tow: Hr: do Plocka; Milewski Oskar Ob: do Gub; Wilenskiej; Predowski Hen: Ob: do Lublina; Rawicz Alex: Bankier do Sokolowa; v. Strohlblm Bankier do Petersburga; Zabiello Kar: Hr: do Lukanowa.

DONIESIENIA.

Osoba posiadająca język francuzki, życząca sobie przyjąć obojętnie **BONY**: zgłosić się zechce przy ulicy Twardej pod Nr 1098, na 1sze piętro.

Jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW**, dobrze urządzony, każdego czasu, z powodu wyjazdu, za pomniejszą cenę. Wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 529, w Magazynie Strojów.

OSTRYGI świeże, **FIGI** Sultauskie, i **ŚLIWKI** Prunelki, nadeszły do handlu Ant: Bysieńskiego, na Saskim placu, w domu Skwarcowa.

Po ogólnej klęsce, jaką była cholera, mało zapewne jest rodzin, z których Iona śmierć niewydarła albo Córkę która miała pielegnować cierpiących lub obarczonych wiekiem Rodziców, lub Matki, pod której troskliwym okiem miały się kształcić młodociane umysły i serca dzieci. Gdyby które z tych Szano: Rodziców, życzyły Osoby posiadającej muzykę, wyższe wychowanie, język francuzki, nauki klasyczne, umiejącej najsumienniejszy wywiązać się z położonego w niej zaufania, co świadectwa pismienne i ustne stwierdzą, czy do towarzystwa osoby słabej lub wieku, czy za lektorkę czy do dzieci, raczy nadesłać swój adres do Sklepu Rękawiczek, na Krakow-Przedm: w domu Kirkowa pod Nr 416.

Rsr. 3. Właściciel domu Nr 2360 i 2351 wzywa osobę, która zostawiła jako zadatek na najem Lokal, aby w dniach 8 Lokal takowy objęła; po upływie bowiem tego czasu, uważana będzie za rzekającą się zadatku. — W tymże domu, są do wynajęcia każdego czasu, 4ry POKOJE, dające się rozdzielić na dwa Lokale po 2 Pokoje, każdy z oddzielną Kuchnią; oraz dwa Pokoje kawalerskie; także Stajnia i Wozownia.

KUCHARKA dobrej konduity, i w swej sztuce dobrze obeznana, jako też posiadająca zdatość Cukrownictwa, życzy sobie wejść w obowiązki w jakim domu znacznym, każdego czasu. Bliższa wiadomość przy ulicy Piwnej i Dunaj w handlu Saskim pod Nr 48.

Na parterze pod Nr 1352 a, przy ulicy Mazowieckiej, jest do odnajęcia **LOKAL**, składający się z Sali 3-okiennej i jedno-okiennego Pokoju od frontu, z Przedpokojem, Stajnią i Wozownią lub bez. Wiadomość u Właścicieli domu.



SUNNY oddzielne rs. 12,000, 11,500, 4,500, 3,000, i 2,250, są do umieszczenia, lecz tylko na Domy murywane w Warszawie. Potrzebujący takowych, raczą zostawiać adresy w Cukierni L. Tosiego, obok Poczty, lub zgłaszać się do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Pamiłki w 4tym domu po lewej stronie, codziennie między 2gą a 4tą po południu. — Walenty Bruck, Ag: G-dy i Rom: Dyr: Ubezpiec:.



Dnia 21 b. m. z domu Nr 602 przy ulicy Bielańskiej, zginął **PIESER** mały, z rasy wyżełków angielskich, pod spodem podpalany. Uprasza się uprzejmie o odprowadzenie i oddanie tegoż, do Szwajcara domu, za przyswoitą nagrodą; lub o udzielenie wiadomości, gdzie się tenże Wyżełek znajduje.



Para **KONI** powozowych, guiadych, Wałachów, jest do sprzedania. Wiadomość w domu pod Nr 412 b, przy ulicy Królewskiej, powziąć można u Słagreta Antoniego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna córka Bandyty*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się. Woda na płamy.*

FABRYKA PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
SUKCESSORÓW KAROLA SOMMER
zawiadamia, że **Sprzedaz**
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,

rozpoczyna się **DZIS** w Lokalu przy ulicy Elekoralnej, w domu P. Milewskiej, obok Romory.

Ponieważ zaś w mieście Warszawie są dwie fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego do Właścicieli jednakowego nazwiska należące, a ztąd zachodzą pomyłki w zgłaszaniu się listownem i osobistem, szczególnie z prowincji; niniejszem przeto uprzedza Osoby interesowane, że Fabryka do Sukcessorów **KAROLA SOMMER** należąca, egzystuje przy ulicy Chłodnej pod znakiem Lwa, Nr 918, w której dostać można zawsze Porteru i Piwa Bawarskiego, w naczyniach i butelkach.



OSTRYGI świeże, nadeszły wczorajszą Roczta do handlu Win i Korzeni, A. Śniatynskiego, przy ulicy Miodowej, w domu JW. Hryniewicza, dawniej Kochanowskiego pod Nr 484.



Dziś wieczorem przy ulicy Krakow-Przedmieście i ulicy Królewskiej, dostać można u podpisanego, świeżych Berlińskich **BLUT** i **LEBERWURST**. — M. Meiser.